



Mobilizacja wyborcza i motywacje decyzji studentek i studentów UŁ. Komunikat z badań Obserwatorium Politycznego

IZABELA DESPERAK
UNIWERSYTET ŁÓDZKI

<https://doi.org/10.18778/2300-1690.24.12>

W związku z wyborami parlamentarnymi 15 października 2023 roku postanowiliśmy zbadać motywacje zachowań wyborczych najmłodszych wyborczyń i wyborców, czyli osób w wieku 18–25 lat. Decyzje wyborcze tej grupy wiekowej wydały nam się interesujące w kontekście, po pierwsze, wyników badań wskazujących na dużą grupę niedecydowanych w okresie poprzedzającym wybory, w tym młodych kobiet (raport „Debiutanci '23”¹, badanie Fundacji Batorego „Siła głosu kobiet”²), po drugie faktu, że 18- i 19-latkowie po raz pierwszy mieli zagłosować (lub nie), a – po trzecie – dużej skali działań profrekwencyjnych adresowanych do tej grupy. Ze względu na nasze usytuowanie organizacyjne oraz dostępność osób studiujących na UŁ, będących właśnie w tym wieku, zdecydowaliśmy się na badanie tej grupy.

Celem nie było zbadanie, na kogo respondenci będą głosować, ale czy i dlaczego wezmą udział w wyborach. Zależało nam na poznaniu deklaracji dotyczących motywacji samej decyzji; chcieliśmy zbadać motywacje zarówno głosujących, jak i niegłosujących, dlatego też kwestionariusz ankiety został ułożony w taki sposób, by uwzględniał w równym stopniu obie grupy, a także niezdecydowanych, których zachowania wyborcze najtrudniej przewidzieć.

Badanie zostało zrealizowane za pomocą ankiety online w dniach 3–13 października. Dobór próby miał charakter celowy i opierał się na dostępności badanych, czyli studentek i studentów Uniwersytetu Łódzkiego. Dystrybucja polegała na osobistym przekazaniu prośby o udział w badaniu, wraz z wyjaśnieniem jego celu, przez dobrowolnie zgłaszające się osoby prowadzące w tym czasie zajęcia i przesłaniu przez nie nauczanej grupie linku do ankiety. Taką formę dystrybucji wymusił częściowo kalendarz akademicki, zajęcia na UŁ rozpoczęły się 2 października,

1 <https://mlodziwyborcy.pl/>

2 <https://www.batory.org.pl/publikacja/sila-glosu-kobiet-jak-beda-wybierec-polki/>

cisza wyborcza rozpoczęła się o północy 13 października, a chcieliśmy dotrzeć z ankietą zwłaszcza do debutantów zarówno w roli wyborców, jak i naszych studentów. Jako że próba nie była losowa, nawet dla osób studiujących na UŁ, większość pytań miała charakter otwarty, a odpowiedzi na nie poddane bardziej jakościowej analizie, nie dążyliśmy do maksymalizacji liczby uzyskanych odpowiedzi. Pytań było niewiele, natomiast formularz internetowy pozwalał na udzielenie obszerniejszych niż zazwyczaj, pogłębionych wypowiedzi.

Pytania ankiety brzmiały następująco:

1. Czy zamierzasz wziąć udział w głosowaniu w wyborach do Sejmu i Senatu 15 października?
2. Jeśli odpowiedział/a/e/ś NIE/NIE WIEM/INNE, napisz proszę, co wpływa na twoją decyzję, i przejdź do pytania 5.
3. Jeśli odpowiedział/a/e/ś TAK, czy wiesz już na kogo (partię, listę, kandydata) zagłosujesz?
4. Jakie czynniki wpłynęły lub wpłyną na Twój wybór? Dlaczego zagłosujesz na tę właśnie partię/listę/osobę?

Pytaliśmy też:

5. Czego jeszcze, Twoim zdaniem, powinniśmy dowiedzieć się o decyzjach motywacyjnych dotyczących udziału w wyborach?

Pytanie to zachęcało do pogłębienia wcześniejszych wypowiedzi, zadane nie wprost, pozwolić mogło na nieco bardziej otwarte podzielenie się refleksjami osób powściągliwych w odpowiedziach na poprzednie pytania. Była to też zachęta do dodania czegoś zarówno o samej osobie respondenckiej, jak i o jej otoczeniu i środowisku.

Na pytania ankiety mogły odpowiadać tylko osoby studiujące na UŁ (link do ankiety otwierał się tylko, gdy respondenci zalogowani byli na koncie UŁ) i z jednego adresu

można było wziąć udział w badaniu tylko raz. Demograficzny profil uczestniczących w ankiecie wyglądał następująco: niespełna jedna trzecia badanych pochodziła z ośrodka miejskiego liczącego ponad 500 tysięcy mieszkańców (prawdopodobnie z Łodzi), pozostała część z mniejszych miejscowości.

Tabela 1. Miejsce pochodzenia badanych

	n	%
Powyżej 500 tys. mieszkańców	48	31,4
Pomiędzy 100–500 tys. mieszkańców	13	8,5
Pomiędzy 10–100 tys. mieszkańców	40	26,1
Pomiędzy 1–10 tys. mieszkańców	23	15,0
Mniej niż 1 tysiąc mieszkańców	29	19,0

Źródło: badanie własne

W badaniu wzięło udział 106 kobiet (69,3%) i 34 mężczyzn (22,2%), 8 osób deklarowało niebinarność, w 5 przypadkach nie znamy płci badanych osób.

Tabela 2. Płeć badanych

	n	%
Kobieta	106	69,3
Mężczyzna	34	22,2
Niebinarna	8	5,2
Nie chcę podawać	4	2,6
Inne	1	0,7

Źródło: badanie własne

Ankietowane osoby były w różnym wieku, najwięcej w próbie było osób urodzonych w 2004 roku, rocznikowo tegorocznych maturzystów.

Tabela 3. Rok urodzenia badanych

	n	%
1997 lub wcześniej	5	3,3
1998	1	0,7
1999	3	2,0
2000	8	5,2
2001	19	12,4
2002	21	13,7
2003	22	14,4
2004	57	37,6
2005	15	9,8
2006 lub później	2	1,3

Źródło: badanie własne

Osoby biorące udział w ankiecie studiowały na następujących kierunkach studiów:

Tabela 4. Kierunek studiowany przez badanych

	n	%
Logistyka	2	1,2
Dziennikarstwo międzynarodowe	20	13,1
Ekonomia	2	1,3
Socjologia	50	32,7
Finanse i rachunkowość	24	15,7
Inwestycje i nieruchomości	19	12,4
Praca socjalna	7	4,6
Psychologia	3	2,0
Twórcze pisanie	1	0,7
Gospodarka przestrzenna	7	4,6
Ekonometria i analityka danych	1	0,7
Zarządzanie	1	0,7

Źródło: badanie własne

Analiza odpowiedzi na pytania ankiety dowodzi, że wypełniały ją w większości osoby zdecydowane, czy pójść głosować, i mające bardzo jasne motywacje. Niestety, nic nam

to nie mówi o motywacjach całej populacji studiujących na kierunkach, do których dotarliśmy z ankietą, wypełnić ją mogły bowiem osoby najsilniej zmotywowane i świadome. Uzyskane odpowiedzi wskazują jednak na wysoki poziom wiedzy i świadomości obywatelskiej wypełniających ankietę.

W ankiecie wzięły udział 153 osoby. Zdecydowana większość – 144 osoby (94%), deklarowała, że weźmie udział w wyborach, troje respondentów było zdecydowanych nie brać udziału, a 5 osób było w momencie wypełniania ankiety niezdecydowanych. Spośród deklarujących wzięcie udziału w wyborach 110 osób (75% ankietowanych, 76% zdecydowanych) było również zdecydowanych, na kogo oddadzą głos, 32 osoby (22%) spośród deklarujących udział w wyborach nie były jeszcze pewne, na kogo zagłosują.

Choć **niegłosujących lub niezdecydowanych**, czy wezmą udział w wyborach, była w naszej próbie niewielka grupa, ich odpowiedzi przynoszą nieco informacji o przyczynach ich braku wyborczej motywacji. Były wśród nich osoby niemające prawa wyborczego (nieposiadające obywatelstwa, takie, które nie ukończyły 18 lat), ale też nieznające wystarczająco zasad głosowania poza swoim miejscem zamieszkania:

„Nie posiadam praw wyborczych w Łodzi, a moje miasto jest za daleko³”.

Wskazywano też brak wystarczającej wiedzy:

„Nie posiadam zbyt dużej wiedzy w tym temacie”.

³ W cytatach z wypowiedzi badanych zachowano oryginalną pisownię, dodając jedynie duże litery na początku zdania oraz polskie znaki.

„Uważam, że nie mam wystarczającej wiedzy na temat kandydatów do głosowania, i dlatego myślę, że nie potrafię na ten moment właściwie i mądrze wybrać”.

Pojawiło się także poczucie niepewności w związku z brakiem tych kompetencji:

„Nie czuję się odpowiednią osobą do podjęcia takiej decyzji”.

Wskazywano też „brak poczucia, że mój głos coś zmieni”, a także brak odpowiadających poglądom respondentów kandydatów czy partii. Pojawiła się również jedna wypowiedź osoby, która ma zdecydowanie sprecyzowane poglądy i dużą wiedzę:

„Choć skłaniam się do zagłosowania na Lewicę, to jest kilka powodów, które wpływają bezpośrednio na moje zawahanie. Po pierwsze nie uważam głosowania w ramach demokracji liberalnej jako „najlepszej” metody aktywności prospołecznej, lub prodemokratycznej. Uważam, że demokracja manifestuje się właśnie w (nomen omen) manifestacjach. Dodatkowo uważam, że partia, która byłaby moim przysłowiowym „mniejszym złem” degeneruje i odchodzi nawet od wartości których nawet jeżeli nie śmiało to starała się trzymać. Poza konkretnymi osobami, które znam z wykonywanych przez nich czynności, to z grubsza uważam resztę członków tej partii za niewiarygodnych karierowiczów. Te osoby, na które jednak uważam, że warto by było oddać głos nie są w moim okręgu wyborczym. Zakładam, że koniec końców pójdę do urny i oddam głos, lecz będę musiał odkupić to obrzydzeniem do własnej osoby”.

Motywacje osób zdecydowanych na wzięcie udziału w wyborach były zdecydowanie bardziej różnorodne. Były to motywacje

o charakterze ogólnym, które mogą towarzyszyć także kolejnym wyborom, jak chęć spełnienia obywatelskiego obowiązku, zainteresowanie polityką i pragnienie wywierania na nią wpływu, ale także motywacje odwołujące się do szczególnego charakteru wyborów w 2023 roku jako przełomowych, mogących przynieść zmianę i doprowadzić do zakończenia rządów PiS.

Wśród motywacji ogólnych dominowała zgodność programu wybranych partii i kandydatów z poglądami respondentek i respondentów (40 wskazań, w tym znajomość poszczególnych kandydatów – 7 wskazań). Wymieniano też konkretne elementy programu i tematy, które są dla głosujących ważne, jak postulaty dotyczące kobiet, kwestii LGBT+, ekologii, praw zwierząt, edukacji, ekonomii. Kilka osób wskazało, że szukały programów im odpowiadających za pomocą Latarnika Wyborczego i innych internetowych narzędzi. Część odpowiedzi wskazuje na wybór partii nie do końca odpowiadających własnym poglądom jako wybór „mniejszego zła” (5 wskazań). Osoby wskazujące na potrzebę głosowania za zmianą (11 wskazań) podkreślały potrzebę zmiany w ogóle lub zmiany rozumianej jako zakończenie rządów PiS.

Większość badanych wskazywała na więcej niż jeden czynnik:

„Moje własne przekonania doświadczenia, troska o przyszłość moich i nie tylko moich dzieci, ludzi, środowiska, postawa kandydatów”.

„Ponieważ chciałabym żyć w kraju, w którym nie musiałabym się martwić o założenie rodziny, wsparcie psychiczne i bezpieczeństwo”.

„Chęć odsunięcia od władzy obecnej partii rządzącej. Partia, na którą będę głosowała, jest mi najbliższa pod względem

wyznawanych wartości (przynajmniej w teorii). Nadzieja, że mój udział w wyborach przyczyni się do zmiany władzy, a w przyszłości do mniejszego łamania prawa w Polsce przez osoby dzierżące władzę”.

„Konfrontacja poglądów komitetów z moimi oraz podejmowane przez nich działania względem aktualnych spraw czy wypowiedzi politycznych. To w jaki sposób formułowane są ich postulaty oraz w jaki sposób odnoszą się do pozostałych partii wskazuje poziom zaangażowania społecznego. Zważył także fakt, że komitety podnoszą w ogóle pewne sprawy, albo podają w wątpliwość dotychczasowe przekonania”.

„Mam dość szcucia na mniejszości seksualne. Dość szcucia na imigrantów. Dość szcucia na ludzi biednych. Aborcja do 12 tyg. to dla mnie podstawowe prawo człowieka. Podatki powinny być wyższe dla bogatych mniejsze dla biednych. Państwo powinno być silne”.

„Zwracanie uwagi na dobro państwa i obywatela szanowanie każdego człowieka bez względu na wyznawaną religię, poglądy, równość wszystkich obywateli”.

„Partia ma dobry program dla młodych, szanuje kobiety, chce dobrze dla gospodarki jak i dla społeczeństwa i to mnie przekonało. Również są tam osoby młode i wykształcone, które kandydują do Sejmu jak i Senatu. Wniosą coś nowego. Są młodzi i wykształceni a takich osób nam brakuje”.

„Wybieram konkretną partię (w moim przypadku lewicę), ponieważ gwarantuje mi ona poprawę życia zwierząt i rozszerzenie ich praw, podstawowe prawa kobiet i co ważne prawo do aborcji, a także poprawę życia osób nieheteronormatywnych i lgbtq+.

Znajduję w niej odzwierciedlenie największej ilości moich poglądów”.

Zapytani nie wprost (w pytaniu 5.) o czynniki motywacji wyborczych wymieniali poczucie obowiązku, potrzebę sprawczości, przyczynienia się do zmiany, niezgodę na kontynuację dotychczasowej polityki czy wręcz, jak ujęła jedna z badanych, „wkurw”.

„Ludzie powinni być uświadamiani od najmłodszych lat, że nieuczestniczenie w wyborach sprawia, iż przyczyniają się do wygranych partii, które mogą prowadzić zupełnie inną politykę państwa, niż oczekują obywatele”.

„Decyzja motywacji dla osób, które nie chcą głosować w wyborach parlamentarnych może być namową do chęci zmiany ustroju państwa”.

„Przede wszystkim głównym czynnikiem moim zdaniem jest dobro państwa, co idzie w parze z dobrem jego obywateli i te aspekty powinniśmy brać głównie pod uwagę i to właśnie o programach poszczególnych Partii powinniśmy się dowiedzieć więcej właśnie po to, żeby wybrać odpowiednią partię której program będzie najbardziej korzystny dla państwa i obywateli”.

„Jest o jedyna okazja raz na 4 lata, by, bardzo małym wysiłkiem, mieć faktyczną możliwość wprowadzenia zmiany. Chodzę na wybory, odkąd tylko uzyskałem prawo głosu i nie rozumiem, jak można czynić inaczej”.

„Uważam że każdy człowiek mający możliwość zagłosowania powinien głosować. Obojętność również przyczynia się do wyników, a demokracja jest bardzo ważna”.

„Chciałabym zmienić ten kraj na lepsze i żeby lepiej się żyło mi oraz moim dzieciom w przyszłości. Myślę że to ważne. Motywuje mnie też to, że nawet jeden głos mimo wszystko dużo daje, bo może sprawić że konkretna partia nie będzie miała większości, a to już wiele”.

Wśród czynników motywujących wyborców pojawiły się też motywacje negatywne, jedna osoba zadeklarowała, że na pewno nie zagłosuje na partię, z którą związany jest jej rodzic, inna zwróciła uwagę na rodzaj rówieśniczej czy środowiskowej presji na samo wzięcie udziału w wyborach, stygmat, na który może zostać skazana osoba niegłosująca, większy niż w przypadku oddania głosu na niewłaściwą, zdaniem otoczenia, partię.

Podsumowanie

Prezentowane wyniki to pierwszy komunikat z przeprowadzonych przez nas badań, wymagających nieco głębszej analizy, która dopiero zostanie podjęta. Nawet w obliczu późniejszych danych o wyjątkowo wysokiej frekwencji wyborczej, także wśród najmłodszych wyborczyń i wyborców, tak wysoka deklaracja udziału w wyborach wśród naszych respondentek i respondentów, jaką uzyskaliśmy, zaskoczyła nas, zwłaszcza w dniu zamknięcia ankiety (13 października), a jeszcze przed wyborami. Porównanie wypowiedzi osób zdecydowanych na głosowanie na konkretne partie czy kandydatów z tymi, które deklarowały, że oddadzą głos, ale nie wiedziały jeszcze, na kogo, wskazuje na dużą świadomość wagi wzięcia udziału w wyborach przez tych, do których udało się nam dotrzeć. Niestety, sposób doboru próby uniemożliwia uogólnienie uzyskanych wyników nawet na populację studiujących na UŁ, z kolei biorące w niej udział studentki i studenci nie reprezentują całej populacji ich równolatków nawet w obrębie wybranych kierunków studiów. Dlatego też pożądane jest

powtórzenie takiego badania przy okazji kolejnych wyborów, już na mniej przypadkowej próbie ankietowanych, co postaramy się przygotować i przeprowadzić, traktując to badanie jako pilotaż przyszłych projektów. 👁

Iza Desperak – socjolożka, adiunktka w Instytucie Socjologii UŁ, członkini Interdyscyplinarnego Seminarium Gender przy CEIN UŁ, zajmuje się m.in. nierównościami ze względu na płeć, feminizacją biedy, stygmatyzacją matek samodzielnie wychowujących dzieci; autorka książki „Płeć zmiany. Zjawisko transformacji w Polsce z perspektywy gender” (2013, wydanie drugie, zmienione 2017), trenerka i edukatorka równościowa, obecnie zajmuje się ruchami antyaborcyjnymi, antygenderowymi i antyLGBT w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej.

Afiliacja:

Uniwersytet Łódzki

Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny

Instytut Socjologii

Katedra Socjologii Polityki i Moralności

e-mail: izabela.desperak@uni.lodz.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3713-7014>